

SZALONA ŻABA

Tapla się sprytna
Żaba w kałuży,
Deszcz i ulewa,
Było po burzy,
A na ulicy
Ruch był niewielki
W kałuży widać
Bańki bąbelki,
Skoki ,podskoki,
Kumki i piaski,
Kraulem nie żabką
Jak wzdłuż sadzawki,
I tak pływała by aż do rana,
Jechał samochód,
Została plama,
Bo to jest skandal
I nierozwaga,
Życie straciła
Szalona żaba.
Gdy chcesz w kałużę
Po burzy wskoczyć
Idź na podwórko,
Tak dla zabawy,
Ulica jest dla samochodów,
Nie bierz przykładu
Z bezmyślnej żaby.

Maria Krajewska